

## Nowoczesny wielki piec uruchomiony w hucie »Bobrek«

WARSZAWA, 5.7. — W dniu 4 bm. uruchomiony został w hucie „Bobrek” zrekonstruowany wielki piec hutniczy. Piec ten został przebudowany ze starego pieca, całkowicie zmechanizowany i zmodernizowany. Wydajność jego na skutek przeprowadzonej mechanizacji i modernizacji zwiększyła się o 50 proc. w porównaniu z wydajnością starego pieca.

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY TEL NIK

Rok VII Nr 185 (2165)

Łódź, piątek, 6 lipca 1951 r.

## Uczeni, inżynierowie, technicy, chłopcy stają w jednym szeregu z robotnikami do Czynu Lipcowego

### Sytuacja w Iranie komplikuje się

MOSKWA, 5.7. Agencja TASS donosi z Teheranu:

W mieście Abadan przetrwano produkcję benzyny lotniczej z powodu braku wolnych rezerwuarów. Wszystkie rezerwuary są zapełnione benzyną, gdyż eksport jej od paru tygodni nie odbywa się.

Dzienniki donoszą, że brytyjski koczownik „Mauritius”, stojący na kotwicy przy ujściu rzeki Szat-El-Arab, naprzeciwko rafinerii naftowej w Abadanie, znajduje się w niebezpieczeństwie, gdyż może w każdej chwili znaleźć się na mieliźnie.

Przyczyną tego jest okoliczność, że działające na terenie Iraku ekskawatory, służące do pogłębienia koryta rzeki, przetrwały pracę, ponieważ rurociągi naftowe, dostarczające paliwa z Abadanu do Basry w Iraku, zostały zamknięte.

Prasa podaje, że rząd Iranu powołał do życia specjalną komisję dla zbadania dokumentów, znajdujących w zlikwidowanym wydziale informacji w angielsko-irańskiego towarzystwa naftowego oraz w mieszkaniu przedstawiciela AITN w Teheranie, Seddona (patrz notatka na str. 2).

Stocznicy polscy, realizując powzięte w Cynie Lipcowym zobowiązania oddali do prób o 2 miesiące wcześniej niż przewiduje plan — nową jednostkę rybacką — trawler rybacki s/s „Radunia”.

Jest to pierwsza jednostka rybacka tego typu wyprodukowana w Polsce i opracowana na podstawie projektu konstruktorów polskich. S/s „Radunia” jest prawie dwukrotnie większy od trawlerów dotychczas eksploatowanych.

Nowa jednostka jest statkiem parowym o znacznej szybkości. Dla załogi przygotowano nowoczesne, estetycznie wykonane pomieszczenia.

Pierwsze próby wypadły dobrze i już wkrótce nowa jednostka rybacka wyruszy na połowy na wody Afryki.

### 15 PRACOWNI „METROPROJEKTU”

200 inżynierów, techników i pracowników 15 pracowni specjalistycznych „Metroprojektu” zaoszczędzi ponad 5.500 roboczogodzin, wykonując przedterminowo wiele dokumentacji technicznych potrzebnych do budowy metra.

### CHEŁPI PRZYŚPIESZĄ SPRZĘT ZBÓŻ

W Wielkopolsce — gospodarujący indywidualnie mało i średniorolni chłopcy z gminy Kuślin zobowiązali się ukończyć żniwa w ciągu 10 dni. Wszystkie podorywki wykonają w 5 dni po zżęciu zbóż.

Masowo podjęli zobowiązania lipcowe chłopcy 76 gromad powiatu myśliborskiego w woj. szczecińskim, którzy postanowili przeprowadzić ponadplanowo konserwację blisko 300 km rowów. Realizacja tego zobowiązania

przyniesie gospodarce narodowej około 580 tys. zł oszczędności.

### NAUKOWCY

Profesorowie, docenci i asystenci kliniki Akademii Medycznej w Warszawie wyjadą na miesiąc na Górny Śląsk, gdzie zapoznają miejscowych lekarzy z najnowszymi zdobyczami medycznymi, a sami zdobędą wiele cennych doświadczeń, bezpośrednio stykając się z potrzebami pracującego Śląska w dziedzinie pomocy lekarskiej.

## 8. VII. br. spotkanie w Kaesong na 38 równoleżniku

LONDYN, 5.7. Agencja Reutera donosi z Tokio, że gen. Ridgway zawiadomił dowódcę naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej — Kim Ir-Sena — oraz dowódcę ochotników chińskich Peng Teh-Hua, że otrzymał odpowiedź ich z dnia 4 lipca br. Gen. Ridgway stwierdził, że

zgadza się na propozycję odbycia 8 lipca wstępnych rozmów w Kaesong, komunikując, że chce, by oprócz trzech oficerów łącznikowych w rokowaniach uczestniczyli dwaj tłumacze i prosi o zabezpieczenie im wolnego przejazdu.

## Deklaracja episkopatu węgierskiego

BUDAPESZT, 5.7. Dnia 3 lipca br. odbyło się posiedzenie węgierskiego episkopatu katolickiego pod przewodnictwem arcybiskupa dr Gyula Csapik. Na posiedzeniu tym episkopat przyjął deklarację, która stwierdza

Potępiamy wszelkie dążenia i akcje, skierowane przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej, bez względu na to, kto jest ich inspiratorem. W szczególności potępiamy te osobistości duchowne, na których zbrodniczą działalność rzucili nowe światło wydarzenia ostatnich dni.

Ogłaszamy, że ściślej, niż dotąd, stosować się będziemy do zasad porozumienia episkopatu z Węgierską Republiką Ludową i w myśl tego porozumienia wyśtapimy na drogę dyscyplinarną przeciwko tym wszystkim duchownym, którzy dopuścili się wykroczeń przeciwko ustawom.

Podpisanie umowy o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej dokonana została wymiana depesz:

## Rocznica historycznego układu



6 lipca 1950 r. został podpisany w Zgorzelcu układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej. Na zdjęciu: moment podpisywania układu. Od lewej — za stołem: Otto GROTEWOHL, Prezes Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Prezes Rady Ministrów RP Józef CYRANKIEWICZ.

## W rocznicę podpisania układu między Polską a NRD Wymiana depesz

WARSZAWA, (PAP). — W pierwszą rocznicę podpisania w Zgorzelcu układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej dokonana została wymiana depesz:

### DO PANA PREZESA RADY MINISTRÓW NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ OTTO GROTEWOHLA

W pierwszą rocznicę podpisania w Zgorzelcu układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, przesyłam serdeczne pozdrowienia narodowi niemieckiemu, rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Panu osobiście.

Układ ten posiada podstawowe znaczenie nie tylko dla obu naszych narodów, ale przyczyniając się do utrwalenia fundamentów pokoju w

Europie, wzmacnia również cały światowy obóz pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Jestem przekonany Panie Premierze, że wszechstronna współpraca między narodem polskim a niemieckim będzie się nadal rozwijać pomyślnie w duchu przyjaźni i pokoju oraz w myśl woli naszych narodów, zmanifestowanej w dniu podpisywania układu w Zgorzelcu w dniu 6 lipca 1950 roku.

JOZEF CYRANKIEWICZ

### DO PREZESA RADY MINISTRÓW RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ PANA JOZEF CYRANKIEWICZA

Z okazji pierwszej rocznicy podpisania w dniu 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu układu o

wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko-polskiej granicy państwowej, śię Panu i w Pańskiej osobie narodowi polskiemu, dającemu przykład twórczego budownictwa socjalizmu oraz rządowi polskiemu najlepsze życzenia z ramienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i miłującego pokój narodu niemieckiego — życzenia dalszego, stałego zacieśnienia przyjaźni i owocnej współpracy.

Podpisanie układu o wytyczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej, było wyrazem przyjaźni między naszymi narodami, jak też wyrazem wspólnych wysiłków zmierzających ku zabezpieczeniu pokoju w Europie, które również w minionym roku przyniosły dalsze sukcesy.

Narody nasze są odąd jak najściślej związane niezłomną przyjaźnią.

Wspólnie z innymi narodami obozu pokoju, któremu, przewodzi wielki Związek Radziecki, będziemy walczyć o pokój.

Toteż Niemiecka Republika Demokratyczna będzie działała nieustraszenie na rzecz przyjaźni między narodami i popierać sprawę pokoju przez stanowczą walkę ze zbrodniczymi planami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

OTTO GROTEWOHL

## Fala zobowiązań rośnie Dalsze meldunki z Łodzi i województwa

Meldunki o Cynie Lipcowym podejmowanym przez zakłady pracy w Łodzi i województwie napływają nadal ze wszystkich stron.

### POCZTOWCY PODEJMĄ ZOBOWIĄZANIA

Masowo włączają się w akcję zobowiązań lipcowych pocztowcy. Jako pierwsi spośród nich podjęli zobowiązania pracownicy młodzieżowego Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego — „Łódź 11”.

Na szczególne wyróżnienie w fali zobowiązań podjętych przez pocztowców zasługuje uchwała Pocztoowego Ośrodka Samocelowego w Łodzi, którego pracowników wyremontować dodatkowo 2 samochody ciężarowe i wykonać gospodarczym sposobem 20 podpór samochodowych. Kierowca Sasin zobowiązał się przejechać po gruntownej naprawie samochodu 45 tys. km bez poważniejszego remontu.

Do tej pory zobowiązania pocztowców wyrażają się sumą 23.130 zł, a pracowników przedsiębiorstwa robót telekomunikacyjnych — 27.565 zł. Dalsze zobowiązania napływają. (o)

### W PAŃSTW. WYT. PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Wczoraj podjęto zobowiązania produkcyjne w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych.

M. in. dział litografii zobowiązał się podnieść produkcję o 2 proc. a wykończalnia wyszkoli 2 nakładaczki z personelu pomocniczego. (o)

### CZYN ZAŁOZI WIFAMY

Czyn Lipcowy podjęła również załoga Widzewskiej Fabryki Maszyn.



Na wojewódzkiej przedśniwnej naradzie zarządów spółdzielni produkcyjnych, przedstawicieli POM i kierowników Powiatowych Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa PRN kilkadziesiąt osób przystąpiło do wielkiej akcji. Wśród nich: Bronisław Stanczyk z Łegowic, Zofia Kijewska z Rzęzycy, Bolesław Bąka i Floriana Wąska z Olbrachc.

Fot. L. Olejniczak.

## WARSZAWA — ŁÓDŹ patrz str. 4

## Ludność Niemiec zachodnich głosi w referendum ludowym przeciwko remilitaryzacji

BERLIN, (PAP). — Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że w dniach 3 i 4 bm. w referendum ludowym przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego uczestniczyło w Trizonii 20.490 osób. 19.434 osoby, tj. 95 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego w roku 1951.

Jedynie 328 osób głosowało za remilitaryzacją, a 728 osób nie wyraziło swej opinii. Nadchodzą również dalsze wiadomości o referendum w Dolnej Saksonii i Hamburgu.

W czwartek przed południem w Dolnej Saksonii 1.355 osób (na 1.574 uczestniczących) wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji, a w Hamburgu 1.444 osoby (na 1.465 uczestniczących) również głosowały przeciwko remilitaryzacji.

## Sprawozdanie Wilsona o wykonaniu programu zbrojeń w USA

NOWY JORK, 5.7. Szef urzędu mobilizacji gospodarczej Wilson złożył Trumanowi sprawozdanie za drugi kwartał br. z wykonania programu zbrojeń. Sprawozdanie stwierdza, że USA będą kontynuować wydatki na zbrojenia.

Wilson podkreślił, że liczebność sił zbrojnych USA wzrosła do 3,5 miliona osób, przekraczając więcej niż dwukrotnie stan sprzed roku. Wysokość zamówień na materiały wojenne, zaopatrzenie i sprzęt w drugim kwartale wyniosła około 10 miliardów dolarów. Ogólna suma zamówień od chwili napadu na Koreę do końca czerwca br., wynosi 42 miliardy dolarów. Wydatki na materiały wojenne i na budownictwo wojskowe wynoszą półtora miliarda dolarów.

## KOMUNIKAT DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

O gromny wzrost czytelnictwa jest jednym z doniosłych osiągnięć Polski Ludowej. Gazety i książki zdobyły sobie miliony nowych czytelników w miastach i na wsi. Gdy w Polsce sanacyjnej łącznie nakłady prasy codziennej wynosiły 900 tys. to w maju 1951 r. przekroczyły 6,5 mil. dziennie, a łączny jednorazowy nakład prasy codziennej i czasopism wynosi dziś 16 milionów egzemplarzy.

Tak wielkie nakłady prasy i książek zwiększyły ogromnie zapotrzebowanie na papier. Aby umożliwić dalsze podniesienie nakładów a tym samym dotarcie gazet do jak najszerszego ogółu zachodzi potrzeba racjonalnego zużycia papieru i zastosowania oszczędności. Poczynając od dnia 7 lipca br. gazeta nasza ukazywać się będzie 6 razy w tygodniu, tj. codziennie prócz poniedziałku.

REDAKCJA



# Zgorzelec nie był na początku

Rok temu, szóstego lipca, został zawarty układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiec Republiką Demokratyczną, dotyczący zatwierdzenia granicy na Odrze i Nysie, jako ustalonej nienaruszalnej polsko-niemieckiej granicy pokoju i przyjaźni. Był to akt o olbrzymiej doniosłości historycznej, przekreślający haniebną przeszłość stosunków polsko-niemieckich — przeszłość wypełnioną pożogą, zniszczeniem, krzywdą i nienawiścią. Układ w Zgorzlecu, jako pierwszy akt polityczny omawiający sprawę granicy między Polską a Niemcami, dał początek układom następnym, z których każdy był pogłębieniem i wzmocnieniem poprzedniego i których uświęceniem był ostateczny akt delimitacyjny, w Frankfurcie, 27 stycznia 1951 r.

Zgorzelec nie był na początku — przed nim dokonano się wiele po obydwu stronach granicy na Odrze i Nysie, po to właśnie, aby akt zgorzelecki mógł w żywą głębią zapuścić korzenie, po to, aby rozwijał się dalej, wydawał owoce przyjaźni, sojuszu i współpracy.

Na Krajowym Kongresie Zjednoczeniowym Polskich Związków Bojowników o Wolność i Demokrację, w Warszawie w 1949 r., Wilhelm Pieck powiedział: „Z bardzo ciężkim sercem przychodzi mi, jako Niemcowi, przemawiać do Was, zwłaszcza w dniu dzisiejszym. W tym samym dniu bowiem przed dziesięć laty barbarzyńcy hitlerowscy napadli na Wasz kraj, rzekomo w imieniu narodu niemieckiego i zadali narodowi polskiemu tyle mąk i cierpień. Rozumiem uczucia, jakie zrodziły się w narodzie polskim w stosunku do narodu niemieckiego. Lecz teraz powstają nowe Niemcy, które chcą żyć w przyjaźni i pokoju z narodem polskim... W Niemczech Prezydium Niemieckiej Rady Narodowej oraz Komitet Bojowników o Pokój uznały dzień 1 września — rocznicę napadu na Polskę — za Dzień Pokoju. W dniu tym we wszystkich wielkich miastach i zakładach pracy odbyły się olbrzymie manifestacje na rzecz pokoju i przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym...”

Od chwili zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem trwa we Wschodnich i Środkowych Niemczech nieprzerwany bój o takie przewartościowe pojęcie, światopogląd, wyobraźnię, aby walka przeciw imperiaлизму stała się najwyższym nakazem, a obrona pokoju najbardziej umiłowanym obowiązkiem, najświętszym hasłem. Od wielkopomnej chwili zakończenia wojny w maju 1945 r., potężny rytec pracy niemieckiego obozu postępu — wyzwolonego zwycięstwem radzieckim, zdyna mizowanego opieką i pomocą radziecką — ściera i rozkrusza zia, reakcyjną przeszłość.

Zgorzelec nie był na początku! Na początku był topoczący czerwony sztandar zatknięty na Bramie Brandenburskiej, a w ślad za nim epokowe przeobrażenia ustrojowe: zlikwidowanie monopolów, junkierstwa, znacjonalizowanie przemysłu, wielka

reforma rolna, monumentalne przeobrażenia w dziedzinie kultury, pedagogiki i oświaty, niezmordowany wysiłek działaczy demokracji i postępu, bezlitosne zasypanie rozsądni faszystami, bezkompromisowe rozprawianie się z niedobitkami Hitlera.

Po obu stronach granicy na Odrze i Nysie odsunięty został kapitał od władzy, a ster rządów ujęła klasa robotnicza. I to jest najpotężniejsza dźwignia, na której wznosił się do życia Zgorzelec i tysiące innych, zarówno codziennych, jak monumentalnych przejawów ze wszystkich dziedzin życia społecznego, dających znać o nowej erze współpracy między Polską a Niemcami.

Prezydent Bierut, podczas wizyty w Berlinie zacytował w swym przemówieniu takie słowa Wilhelma Piecka. „...Historia nas uczy, nasza własna historia, że droga wojny prowadzi do zguby narodu. Lud niemiecki, usadowiony w samym sercu Europy, może zdobyć szczęście i dobrobyt jedynie w pokoju i przyjaźni z innymi ludami, w szczególności z wolnymi ludami Wschodu. Wychowujemy więc nasz lud w duchu internacjonalistycznym, w duchu zbliżenia ludów, pokojowego współżycia ze swymi sąsiadami... Niemieccy imperialiści na przestrzeni jednego pokolenia dwukrotnie narzucali ludom wojnę. Dziś, jako agenci amerykańskiego imperializmu, pragną rozpętać trze

cia wojnę. Ale lud nie chce wojny. Dlatego wypowiedziamy imperialistycznym podżegaczom wojennym nieubłaganą walkę...”

Zgorzelec powstał na bazie internacjonalizmu. Na bazie epokowych przemian ustrojowych, w oparciu o wspólnotę interesów polskiego i niemieckiego ludu. I na tej samej podstawie rośnie nieprzewidywany szanec sojuszu polsko-niemieckiego przeciw planom imperialistycznych agresorów. Zgorzelec nie był na początku — był jednym z ogniw łańcucha osiągnięć we wznoszeniu bariery pokoju, ciągnącej się w poprzek całego świata i zdolnej zatrzymać swą mocą każdy atak faszystów.

Z. Rzepińska

## Litera przestała być dla nich ZAGADKĄ

### 7250 byłych analfabetów umie już czytać i pisać

W Łodzi, w r. 1949, zarejestrowano 8.390 analfabetów. Aby przeskoczyć ich jak najszybciej do akcji zmobilizowano organizacje masowe, młodzież, działaczy oświatowych. Państwo wyasygnowało na ten cel milionowe sumy. Jak najszybsze zlikwidowanie analfabetyzmu stało się sprawą honoru już nie tylko czynników powołanych do walki z analfabetyzmem, ale całego społeczeństwa łódzkiego. Termin o-

statecznej likwidacji analfabetyzmu w Łodzi wyznaczono na 22 lipca rb.

### Na 38 równoleżniku...

PEKIN. — Pekin „Dziennik Ludu” publikuje artykuł pt. „Dążenie do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej”.

Od chwili wybuchu wojny koreańskiej — pisze dziennik — naród chiński i centralny rząd ludowy niejednokrotnie wypowiadały się za pokojowym uregulowaniem sprawy Korei. Jednakże wszystkie próby pozostawały bezowocne. Dopiero ostatnio, w wyniku bohaterstwa oporu narodu chińskiego i koreańskiego, poważnych strat armii amerykańskiej oraz potężniejszego na całym świecie, w tym również w USA, żądania pokoju, rząd amerykański po raz pierwszy wyraził gotowość rozpatrzenia sprawy przyjęcia rozsądnych propozycji pokojowych Malika.

Dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej i dowódca ochotników chińskich odpowiedzieli pozytywnie na propozycje Ridgwaya w sprawie rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni — co jest całkowicie uzasadnione — zaproponowali, aby rokowania toczyły się w Kaesongu, na 38 równoleżniku, w terminie między 10 a 15 lipca. Ponieważ „38 równoleżnik” będzie stanowił linie demarkacyjną — Kaesong, stała rożytna stolica Korei, położona na 38 równoleżniku jest najwłaściwszym miejscem dla rokowań.

Obechnie — pisze dziennik — sprawa sprowadza się do tego czy rzeczywiście rząd amerykański i inne rządy, biorące udział w wojnie koreańskiej tak samo szczerze jak my dąży do położenia kresu przelanej krwi w Korei. Sądzić o tym można tylko na podstawie faktów, a nie słów.

Od 1949 r. zorganizowano w Łodzi 857 kursów i zespołów początkowego nauczania, na których przeszło 7.250 osób, w tym 999 w wieku ponad 50 lat, czyli nie objętych obowiązkiem nauczania. Obecnie na czynnych jeszcze 95 kursach pobiera naukę ok. 1 tys. osób. Ponadto w indywidualnym nauczaniu szkoli się ok. 500 osób.

W ten sposób, przy szeroko zorganizowanej sieci punktów nauczania i otoczeniu ich uczestników troskliwą opieką, Łódź mogła złożyć i ma ją rb. mielu nek o objęciu nauczaniem wszystkich niepiśmiennych na terenie miasta.

Ale ukończenie kursu początkowego nauczania — to nie wszystko. Absolwentów trzeba nadal otaczać troskliwą opieką, trzeba ich nadal uczyć. Dlatego też w najbliższych dniach zostanie powołana Służba Społeczna, której zadaniem będzie opieka nad absolwentami kursów początkowego nauczania. Organizować ona będzie zespoły czytelnice, kierować do szkół dla dorosłych oraz na zespoły samokształceniowe. W Łodzi powstanie 25 szkół dla dorosłych. Rekrutację do tych szkół rozpoczęły już ZPB im. Stalina. Dotychczas zgłosiło się już 220 osób. Dla osób nie mogących uczyć się systematycznie planuje się w tych zakładach zorganizowanie 5 zespołów samokształceniowych.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu do Walki z Analfabetyzmem. Zebraniu przewodniczył przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Marian Minor. Na zakończenie stwierdził on:

— W dniu 22 lipca będziemy mogli złożyć meldunek, że analfabetyzm w Łodzi, jako zjawisko masowe, został zlikwidowany. Fakt, że istnieje w Łodzi jeszcze pewna liczba analfabetów należy tłumaczyć tym, iż do naszego miasta, ośrodka robotniczego, napływa stale duży element wiejski, w dużej części nie umiejący czytać i pisać. (ab)

## Spółdzielczość produkcyjna rozkrzewia się i wydaje bujne plony

Do rozwoju spółdzielczej gospodarki rolnej na terenie woj. łódzkiego w dużej mierze przyczyniły się Państwowe Ośrodki Maszynowe, a to dzięki ich politycznemu oddziaływaniu na wieś, dzięki pomocy fachowej agronomów i dobrze przeprowadzanej przez traktorzystów obróbce ziemi.

Piękne plony i wysokie zbiory — to najbardziej przekonujący argument, który trafia do przekonania każdego chłopa, gospodarującemu jeszcze indywidualnie.

Wielkie znaczenie w popularyzowaniu wyższej formy gospodarki rolnej, gospodarki zespołowej, ma również zapas z jakim pracownicy POM wykonują wszystkie akcje na terenie spółdzielni produkcyjnych i gromad.

Wśród traktorzystów na czoło wysunęła się Janina Nieczwaś z POM Górczyn, która podczas akcji wiosennej na „Zetorze” wykonywała 140 proc. normy i która dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN zobowiązała się w pracach żniwnych i późniejszych wykonywać 150 proc. normy.

Dyskusja na ostatniej naradzie roboczej zarządów spółdzielni produkcyjnych, odbytej z przedstawicielami POM i kierownikami wydziałów rolnictwa Powiatowych Rad Narodowych, odznaczała się wielkim bogactwem treści. Wnikliwe przeanalizowanie tej treści przyczyniło się niewątpliwie do postawienia na jeszcze wyższym poziomie naszej pionierskiej gospodarki spółdzielczej i w konsekwencji do jej dalszego rozpowszechnienia.

Wszystkich dyskusyjantów przepełniała głęboka troska o to wielkie, wspólne dobro, szczerze oddanie sprawie przebudowy

wsi oraz ideowe zespolenie z klasą robotniczą. Śmiało więc i otwarcie omawiali sukcesy i błędy, wskazywali przyczyny niedociągnięć, dzielili się swoimi doświadczeniami i zarazem, jako dobrzy gospodarze, wiele uwagi poświęcali nadchodzącej akcji żniwnej.

— Tegoroczne plony są u nas — tak piękne — mówił ob. Frankiewicz ze Spółdzielni Śleszyńska — że po prostu obawiamy się czy snopowizajki POM podolają w koszeniu.

— U nas w Bedlinie mamy 40 ha żyta — stwierdził z dumą ob. Gołębiński — i również zastanawiamy się czy z nimi poradzą sobie żniwiarki lub snopowizajki. Bo żyto wyrosło na 2 m 30 cm i w kłosach jest bardzo ciężkie.

Podobnie piękne plony mają i inne liczne spółdzielnie. Dla tego też, aby nie zmarnowała się ani jedna drobna cząsteczka tego spółdzielczego dorobku, członkowie zarządów spółdzielni produkcyjnych i przedstawiciele POM postanowili żniwa przeprowadzić szybko, przesuszone snopy zwieźć natychmiast do stodół lub złożyć je w dobrze zabezpieczone sterty.

Również szczegółowo została omówiona sprawa natychmiastowo przeprowadzonych podorywek, zasiańa poplonów i sprawnych omłotów.

Gdyby w sali obrad znajdował się jakiś niedowiarca, po wypowiedziach tych kilkudziesięciu dyskusyjantów musiałby uwierzyć, że spółdzielczość produkcyjna na terenie naszego województwa zapuściła tak głębokie korzenie, że w jej rozkrzewianiu się nie zaszkodzi już żadna wsteczna siła. C. M.

## Machinacje Anglików i groźby pod adresem Iranu

MOSKWA, 5.7. — Agencja TASS podaje z Teheranu, że Medżlis irański w dalszym ciągu obraduje nad sprawą b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego (AITN).

Rząd brytyjski — stwierdził deputowany Kohbod — czyni kroki przeciwko nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie. Skierował ku granicom Iranu wojska i okręty wojenne, zatrzymuje należności irańskie w sumie 50 milionów funtów szterlingów, które znajdują się w banku londyńskim i równocześnie uprawia wzmogłą propagandę antyirańską.

Grupa deputowanych złożyła wniosek, proponujący, aby kompromitujące dokumenty, znalezione w aktach b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego zostały przekazane sądowi najwyższemu dla rozpatrzenia przez prokuratora oraz komisję deputowanych. O wynikach badania powinien być

powiadomiony cały naród irański.

## Port 5 mórz Piatimorsk

MOSKWA, 5.7. Na trasie kanału Wołga—Don powstało nowe miasto, które dotychczas nie jest jeszcze oznaczone na żadnej mapie.

Budowniczości kanału nazywają to miasto — Piatimorskim, portem 5 mórz. Tutaj bowiem zbiegają się będą szlaki wodne prowadzące z Morza Czarnego, Azowskiego, Kaspijskiego, Bałtyckiego i Białego.

W Piatimorsku budowany jest nowy port z wielką przystanią, stocznia i węzłem kolejowym. Mieszkańcami tego miasta są robotnicy, którzy przybyli niedawno na tereny budowy kanału.

Na pewnej stacji znaleźliśmy pięć pociągów z budulem, stojących bez ruchu. Z polecenia Dzierżyńskiego obejrzałem te pociągi i stwierdziłem, że całe wagony tego drogiego materiału zostały zrabowane.

Naczelnik stacji w odpowiedzi na moje zapytanie dał mi protokół stwierdzający, że zdemobilizowani, przechodzący przez stację, zerwali pombly z wagonów i z braku innego opatu spałi budulec.

— Dlaczego widząc to i wiedząc, że po pierwszej partii przyjdą następne, nie poświęciliście jednego wagonu, aby uratować cały transport, i nie wystawiliście tego pociągu do Zagłębia Donieckiego?

— Nie miałem takiego rozporządzenia — odpowiedział spokojnie naczelnik! Zakomunikowałem o tym Dzierżyńskiemu. Czerwone plamy wystąpiły mu na twarzy. Wzwał naczelnika do swego wagonu.

Kolejarze znali wówczas Dzierżyńskiego tylko ze słyszenia jako groźnego przewodniczącego Cz. K. Naczelnik wszedł do wagonu blady, wystraszony.

Nie byłam obecny przy tej rozmowie, zobaczyłem ich obu dopiero później. Obaj byli zupełnie spokojni, obaj uśmiechnięci, kolejarz z zachwytem spoglądał na Dzierżyńskiego...

— Zahukani ludzie! — ze smutnym uśmiechem powiedział Dzierżyński, gdy naczelnik stacji oddalił się. — Zabijano w nich myśl, duszono wszelką inicjatywę, wszelkie przejawy samodzielności. I zrobili z nich maszyny.

Tadeusz Daniszewski

## Niezlomny szermierz rewolucji (Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego)

— Co uczyniliście z nim? — Nic... Usiłowałem tylko rozbudzić myśl... Nie było tu złej woli. Teraz już zrozumie... Człowiek widać dobry.

„Człowiek” istotnie okazał się „dobrym”... Nazajutrz pociągi były już w Charkowie, w drodze do Zagłębia Donieckiego, a w ciągu tygodnia cały węzeł został oczyszczony. Dzierżyński wniósł życie w zastęgly aparat.

Wkrótce po mianowaniu Dzierżyńskiego komisarzem ludowym komunikacji Republika Radziecka znalazła się w niezwykle krytycznym położeniu na skutek klęski nieurodzaju nad Wołgą i na Ukrainie. Jedynie zboże syberyjskie mogło uratować Moskwę, Leningrad i inne miasta od głodu. Tymczasem koleje syberyjskie znajdowały się w stanie zupełnego rozprzężenia.

Wobec tego zimą 1921—1922 r. Dzierżyński pojechał sam z grupą współpracowników na Syberię. Przełom został dokonany. Kolejnictwo syberyjskie zostało postawione na nogi, a zbo-

że z Syberii dostarczone do okręgów dotkniętych klęską głodu.

Wszeczwiazkowa Konferencja Partii Komunistycznej, oceniając w styczniu 1924 roku owoce trzyletniej pracy Dzierżyńskiego na odcinku komunikacji, stwierdziła, że „transport znajduje się w takim stanie, iż może bez szczególnych trudności zaspokoić wszystkie wymagania gospodarstwa narodowego”.

Transport, który był najbardziej zacoanym i zniszczonym odcinkiem gospodarki, zaczyna wysuwać się na plan pierwszy. Stało się jasne, że wielkość Dzierżyńskiego ujawnia się nie tylko w walce z kontrrewolucją, ale również w pracy twórczej, w pracy budowniczej.

Po śmierci Lenina Dzierżyński otrzymuje nowe, niezmiernie odpowiedzialne stanowisko — przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej (WSNCh). Nominacja Dzierżyńskiego nie była przypadkowa. Wiedziano, że pomimo braku specjalnego wykształcenia

12

ekonomicznego — potrafi on skierować kraj na szeroką drogę odbudowy i przebudowy gospodarczej.

Sytuacja ekonomiczna ZSRR, mimo pewnych osiągnięć, była nader ciężka. Liczba bezrobotnych sięgała miliona. Wysokie ceny na artykuły przemysłowe stwarzały „nożyce cen”, które powodowały kryzys zbytu.

Już w pierwszym okresie swej pracy w WSNCh Dzierżyński opanowuje ze wszystkimi szczegółami tę nową dla siebie dziedzinę. W jednym z swych służbowych memoriałów w początkach 1924 r. pisze z właściwą sobie szczerością: „Dopiero co objąłem sprawę tak skomplikowaną jak WSNCh. Dlatego muszę sam orientować się i uczyć”. Po zapoznaniu się ze stanem rzeczy w przemyśle, z ogromną energią zabrał się do pracy. Żelazna miotła wymiatał wszystkie nieporządki. Z całą bezwzględnością zwalczał biurokracyzm, zaśmiecałość, partykularyzm poszczególnych działów aparatu gospodarczego, rozluźnienie dyscypliny pracy.

Zasadniczym zadaniem było dlań uprzedzenie kraju i w pierwszym rzędzie rozbudowa metalurgii i przemysłu maszynowego. Ale Dzierżyński przeciwstawiał się z całą stanowczością dążeniom opozycji trockistowskiej do tzw. „hiperindustrializacji”, która przez wyśrubowanie cen przemysłowych doprowadziłaby nieuchronnie do zerwania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

d. c. n.



## Welwet, wiadra, walizki w PDT

W najbliższych dniach, do łódzkich PDT nadejdzie transport nowych towarów.

Będzie to m. in. czeski welwet w cenie 43 zł za m, letnie obuwie wszelkich rodzajów oraz tkaniny jedwabne krajowe i węgierskie.

Od wczoraj są już w sprzedaży wiadra emaliowane, garnki, czajniki, walizki o trzech rozmiarach w cenie od 47 do 116 zł, materiały wełniane i adaptery po 810 zł.

(jg)

## MILION księżeczek PKO

Ok. 3 bm. w świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dubois, została wroczone milionowa książeczka PKO oraz nagroda w wysokości 1 tys. zł przećdzie tych zakładów ob. Franciszka Zajac.

W uroczystości tej udział wzięła cała załoga Zakładów im. Dubois i zaproszeni goście.

## UWAGA! Kierownicy i dyrektorzy szkół

W związku z koniecznością terminowego przygotowania dzieci i młodzieży do wyjazdu na placówki czasów letnich w II turnusie — Wydział Oświaty zwołuje konferencję dyrektorów i kierowników wszystkich typów szkół.

Konferencja odbędzie się dnia 7.VII br. w Prezydium Rady Narodowej — Wydz. Oświaty przy ul. Piotrkowskiej 104, poprzeczka oficyna, IV piętro. Początek konferencji o godz. 8.

# Kolejarze i budowlani łódzcy w Czynie Lipcowym

## ZOBOWIĄZANIA KOLEJARZY ŁÓDZKIEGO OKREGU PKP

Prawie we wszystkich oddziałach PKP odbyły się już masówki, na których kolejarze podejmowali zobowiązania w ramach Czynu Lipcowego. Postanowili oni podnieść wydajność pracy, przedłużyć okres przebiegu parowozów między remontami, zwiększyć ładowność pociągów oraz wykorzystywać do jazdy gorsze gatunki węgla, przede wszystkim zaś miął. Do dnia 22 lipca pracownicy Łódzkiego Oddziału PKP podjęli się dostarczyć 87 wniosków racjonalizatorskich.

W ten sposób kolejarze Łódzkiego Okręgu PKP zaoszczędzą 96 tys. 952 zł.

Spśród poszczególnych zobowiązań, na wyróżnienie zasłu-

guje czyn podjęty przez brygadę młodzieżową z Karsznicy, która obsługuje parowóz TY nr 246/14. Członkowie tej brygady na czele z brygadziwą Bytnerem podjęli się przejechać 200.000 km bez naprawy średniej, zwiększyć obciążenie pociągu z 2.200 ton na 2.400 ton oraz jeździć bezawaryjnie.

## Wierszyk konkursowy

Ci ludzie stoją też z bagażem, A nikt ich nie klinie, nikt nie zrzędzi, Bo chociaż też na trotuarze, Lecz przepisowo: na krawężlu.

## BUDOWLANI Z MPRB

Poszczególne Oddziały Remontowe i Zakłady Produkcyjne MPRB w Łodzi w ramach Czynu Lipcowego podjęły następujące zobowiązania:

**Brygady budowlane** zatrudnione przy przebudowie ul. Abramowskiego — wybudować 2 kondygnacje domu mieszkalnego o 1258 roboczo-godzin wcześniej, **Załoga II Oddziału Remontowego** zatrudniona przy nadbudowie „Domu Zdrowia” przy ul. Kątnej 10a — skrócić termin wykonania o 20 dni, **Załoga zatrudniona przy budowie domów mieszkalnych** przy ul. Pienistej 11 — skrócić termin budowy o 38 dni, **Załoga zatrudniona przy budowie domu mieszkalnego** przy ul. Napiórkowskiego 1 — wykonać budynek „B” o 10 dni wcześniej, **Załoga budowy osiedla robotniczego** przy ul. Ziołowej — skrócić termin budowy i wykonanie 1 skrzydła budynku, **Załoga zatrudniona na budowie** przy ul. Gnieźnieńskiej 20 zobowiązała się zakończyć roboty do dnia 20 lipca.

Ogółem zobowiązania MPRB przyniosą ponad 80.000 zł.  
T. Sliwiński  
koresp. „Dz. Ł.”

# Co wystawi w Łodzi Opera Śląska

Bawiąca w Łodzi Państwowa Opera Śląska rozpoczyna gościnne występy w sobotę, dn. 7 bm. w gmachu Państwowego Teatru Nowego przy ul. Więckowskiego.

Podczas pobytu, który trwać będzie do 8 sierpnia Opera wystawi 33 widowiska wg następującego programu:

„Casanova” — opera komiczna w 3 aktach Ludomira Różyckiego grana będzie w lipcu, w dniach: 7, 9, 14, 19 i 29 oraz w sierpniu w dniach 3 i 5.  
„Napój miłosny” — opera komyczna w 2 aktach, 4 obrazach Gaetano Donizettiego — w lipcu w dniach 8, 10 i 12.  
„Fontanna Baczysaraju” — balet w 4 aktach wg poematu A. Puszkina — B. W. Asafiewa — w lipcu w dniach 11, 15, 27 i 29.

„Opowieści Hoffmanna” — opera fantastyczna w 2 aktach z prologiem i epilogiem J. Offenbacha — w lipcu w dniach 13, 17 i 19.

„Madame Butterfly” — opera w 3 aktach G. Pucciniego — w lipcu w dniach 16, 22, 26 i 31.

„Złota kaczka” — balet w 5 obrazach Jana Maklakiewicza — w lipcu, w dniach: 18, 22, 24 oraz 1 sierpnia.

„Janek” — opera w 2 aktach W. Zelenkiego i „Verbium nobile” — opera w 1 akcie S. Moniuszki — w dniach 23 i 30 lipca oraz 4 sierpnia.

„Carmen” — opera w 4 aktach Bizeta — w lipcu w dniach 21, 25, 28 i 2 sierpnia. (c)

## Uwaga! Uwaga! Nylony lub popelinowa koszula wśród nagród dla uczestników konkursu

Nasz konkurs dobiega końca. Ostatni rysunek z wierszem ukaże się jutro. Pojutrze pokażemy czytelnikom jeszcze jeden rysunek, z którego odczytać trzeba będzie 4 przepisy drogowe.

A więc przypominamy, że wszystkie rysunki i odpowiednie wierszyki należy ułożyć parami z zaznaczeniem, który z dwóch jest prawidłowy a który nie. Naklejone na arkusz papieru przesłać do REDAKCJI, ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA nr 96, z uwagą „KONKURS DLA PRZECHODNIÓW”. Rysunek ostatni przesłać także zaznaczając, jakie przepisy drogowe przedstawia.

Rozwiązania nadsyłać można do dnia 15 bm. **PIERWSZA NAGRODA** w konkursie są **NYLONOWE PÓNCZOCHY** (jeśli zdobywcą jej będzie kobieta), lub **KOSZULA POPELINOWA** (jeśli zdobywcą jej będzie mężczyzna), cztery następne nagrody — **TO ALBUMY „ŁÓDŹ W 1948 ROKU”**. Każdy z albumów zawiera 12 plansz autolitograficznych A. Suchanka, 10 **DALSZYCH NAGRÓD** — to nagrody książkowe.

## Rysunek konkursowy



## REFLEKTOREM POŁODZI

Z POLSKIEGO — NA POLSKI

Jest rzeczą zrozumiałą, że przy załatwieniu tych, czy innych spraw urzędowej wagi, potrzebne są te, czy inne dokumenty, a w związku z tym więcej lub mniej skomplikowane formalności.

Do zawarcia małżeństwa potrzebna jest (oprócz meża) metryka urodzenia. Jeśli ktoś urodził się za granicą, to do metryki potrzebne jest tłumaczenie. Ale dlaczego — jeśli taka metryka jest napisana w języku polskim — także żąda się tłumaczenia?

Co robi w takim wypadku nieszczęśliwy petent, gdy nikt nie chce mu zrobić takiego „tłumaczenia”? Robi odpis i daje 2 metryki.

## PIJANY KELNER

Widok człowieka pijanego zawsze i wszędzie budzi odrazę. Czy to ulica, czy tramwaj. Gorzej jeszcze, jeśli pod alkoholem znajduje się kelner przy pracy. A wypadek taki miał miejsce 3 bm. przed południem w „Jadłodajni Turystycznej” (Sienkiewicza 22),

gdzie jeden z kelmerów był nietrzeźwy. Podobno zdarza mu się to częściej.

## WESOŁE „ZABAWY”

Ze nasze parki stanowią tzw. płuca miasta — o tym wszyscy wiedzą. Ze w czasie lata można w nich odpocząć i zaczerpnąć świeżego powietrza — także wszyscy wiedzą. Ze te parki powinny mieć jak najbardziej estetyczny wygląd i że powinni dbać o nie wszyscy, także i ci, którzy do nich uczęszczają — powinni wiedzieć wszyscy.

Ale zdaje się nie wiedzą. Zwłaszcza ci młodzi. Dowodem tego są stale tłuczone i niszczone lampy elektryczne zwłaszcza w parkach: Poniańskiego i Źródłiska. Jedną z atrakcyjnych „rozrywek” jest także przewracanie ławek oraz wyrywanie na nich mono gramów i serc strzałą przebitych.

Pisałismsy o tym już niejednokrotnie i apelujemy raz jeszcze do bywalców parków, by chronili wspólne dobro przed młodocianymi wandalami.

**Piątek 6 LIPCA**  
Lucji, Dominiki  
JUTRO:  
Czytelnia i Met.

**WAZNE TELEFONY:**  
Kom. Miejska M O 255-60  
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15  
Straz Pożarna 117-11  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**DYZURY APTEK**  
DZISIEJSZEJ NOCY  
DYZURUJE APTEKI:  
A. S. nr 2 (Piotrkowska nr 95)  
A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53)  
A. S. nr 28 (Zgierska 62)  
A. S. nr 51 (Plac Wolności 2)  
A. S. nr 30 (Nowotki 91)  
A. S. nr 32 (Rzgowska 31)  
A. S. nr 5 (Gdańska 23).

**TEATRY**  
PANSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15) — z powodu wyjazdu na gościnne występy do Warszawy — w lipcu nie czynny.

## CO? Gdzie? Kiedy?

**PAŃSTW. TEATR im. JARACZA** (Jaracza 27/29) o godz. 19 „Granica”  
**PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY** (ul. Obroncowo Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”  
**TEATR MAŁY** (ul. Trauguttowa 1) — o godz. 19.30 „Wodewil warszawski” — czyli Słuby murarskie”  
**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Czardaszką”  
**CYRK PAŃSTWOWY nr 3** (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i 19.30.

**KINA**  
**ADRIA** (ul. Stalina nr 1) nieczynne.  
**BAJKA** (ul. Franciszkańska 31) — „Sukces Anny Szabo” o godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.  
**BAŁTYK** (ul. Narutowicza nr 20) — „Było to w maju” — o godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.  
**GDYNIA** (ul. Daszyńskiego 2) — Program rozmai tości” nr 21/51, PKF nr 28/51, „Pomorzanie zachodnie”, „Kaslnący mi

**WISŁA** (Daszyńskiego 1) „Wesołe kumoszki z Windsoru” — godzina 16, 18, 20 — dozw. od lat 14.  
**WŁÓKNIARZ** (ul. Próchnicka 16) — „Było to w maju” — o godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 12.  
**WOLNOŚĆ** (ul. Napiórkowskiego 18) — „Słońce wschodzi” — godzina 16, 18, 20 — dozw. od lat 14.  
**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Rywale” — godzina 18, 20 — dozw. od lat 7.

**ODCZYTY I ZEBRANIA**  
**DZIS**  
— W szkole (Skorupki 6/8), o godz. 18 zebranie świetlicowe Państw. Szkoły Pracy Społecznej.  
— W lokalu (Piotrkowska 97), o godz. 18 odprawa robocza przewodniczących, sekretarzy i skarbników wszystkich Kół L.P.Z.

**JUTRO**  
— W lokalu PPKK (Mońuski 1), o godz. 8 zjazd kierowników ekspozytur i zakładów produkcyjnych Państw. Przedsiębiorstwa Krawieckiego — Kuśnierskiego.  
— W lokalu Prez. Rady Narodowej — Wydział Oświaty (Piotrkowska 104, oficyna IV p.) konferencja dyrektorów i kierowników wszystkich typów szkół w sprawie wyjazdu na placówki czasów w II turnusie.

## Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego oraz księgowego zatrudni Biuro Handlu Detalicznego C.H.C. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Dział Personalny C.H.C., Łódź, ul. Próchnika 5. (776)

Niewykwalifikowanych pracowników poszukuje od zaraz Huta Florian w Świętochłowicach. Kwatery i stołówka zapewniona. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Huty Floriana w Świętochłowicach, ul. Hutnicza. (787)

Szwaczki, dziewiarzy (ki) i cewiaczki uczennice i uczniowie powyżej lat 18 na swalnię, na dziewiarnię i na cewiarnię, robotników gospodarzy, sprzątaczkę zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. „Emilii Plater” Łódź, Wólczańska 66. Zgłaszać się do Działu Personalnego. (766)

7 ślusarzy narzędziowych. 3 frezerów zatrudni natychmiast P-ka Igieł Dziewiarskich Łódź, ul. PKWN nr 37. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. (778)

3 tkaczy na krosna angielskie jedwabnicze, 1 kobietę do motkowania przędzy, 1 przewijaczkę na bawełnę zatrudni Spółdzielnia „OSNOWA”, Jaracza 40. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (4189)

Starszych księgowych i księgowych poszukujemy zaraz do prac w Zielonej Górze i oddziałach na terenie województwa. Warunki pracy do omówienia na miejscu względnie korespondencyjnie. Zielonogórskie Zakłady Piwowarsko - Słodownicze, Zielona-Góra, ul. Kożuchowska 8. (782)

Cukiernik potrzebny. Wiadomość Zgierska 36 Henryk Ostaszewski. (4181)

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**  
Dr GLAZER specjalista skórne, weneryczne. 5-8. Andrzeja Struga 28. (325)  
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne. 8-9, 3-5, Piotrkowska 108  
Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włośnowe, mozołopciowe. Piortkowska 114 (520)  
Dr BILINSKI — choroby serca 11-14. tel. 202-69, Legionów 3. (733)  
Dr REICHERT specjalista weneryczne, skórne, płoło we (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta — siódma (730)  
Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-10, 4-6 Narutowicza 2.

**ZAOFIAROW PRACY**  
POTRZEBNA pracownica do restauracji zaraz. Kopernika 75 ogród. (4182)  
POMOCNICA domowa do lekarza potrzebna. Sienkiewicza 40 m. 23. Zgłaszać się o godz. 14.

**LOKALE**  
ZAMIENIE duży pokój z wygodami na pokój z kuchnią. Zachodnia 66 m. 40.

PRZYJME pracującą osobę do wspólnego pokoju za pomoc w gospodarstwie. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Spokojna”.

Łódzkie Zakłady Garbarskie w Łodzi, ul. Zgierska nr 104 — podają do wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane przez dyrektora lub jego zastępcę w poniedziałki w godz. od 13 do 16. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (781)

**KUPNO — SPRZEDAŻ**  
PIECYK używany do centralnego pokłowego ogrzewania kupię. Daszyńskiego 8 m. 3 tel. 208-96 lub 168-34 (4142)  
KUPIE wagę osobową, ważkę skórzana spiwoży (worki) amerykańskie. — Piotrkowska 106 m. 7 go dzina 3-5. (4185)  
MOTOCYKL 500 z doczejką BMW sprzedam lub zamienię na mniejszy. — Miłyńczyk Mirosław Mażurska 22. (4184)

**LETNISKO** kilometr od tramwaju blisko las, woda do wynajęcia. Dzwonić 182-67 wieczorem.  
ZAMIENIE pokój z kuchnią Zgierz na podobne Łódź Zgłoszenia Prasa Piotrkowska 104a „Zamiana 11” (4293)  
LETNISKO w Głównie od stąpie. Tel. 257-84. (4193)  
ZGUBY  
ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez V Głmn. i Liceum na nazwisko Pałczyńskiej Barbary.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonego Św. Sakramentami, zmarła 4 lipca 1951 r., przeżywszy lat 80  
S. + P.  
**PAULINA KAPPES**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 lipca br. o godz. 17 w kaplicy Starożytności (Łódź, Ogrodowa), o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku  
RODZINA.

Dnia 3. 7. 1951 r. zmarł opatrzonego Św. Sakramentami  
S. + P.  
**MAKSYMILIAN PLUTA**  
przeżywszy lat 34.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 lipca o godz. 6 po południu w kościele parafialnym Św. Józefa w Rudzie Pabianickiej na cmentarzu miejscowym, o czym zawiadamia  
RODZINA.



# Sport

## Warszawa - Łódź 10:10

### Młodzi zawodnicy naszego miasta złożyli pomyślnie swój egzamin na ringu stolicy

(Red. J. Nieciecki telefonuje z Warszawy)

Wyjeżdżając z Łodzi na mecz bokserki do Warszawy, byliśmy przekonani, że pięściarze stolicy potrafią zgromić młodą reprezentację bokserką Łodzi.

Stało się jednak inaczej. Ci właśnie młodzi zawodnicy sprawili nam miłą niespodziankę,

### Pod znakiem anteny

Dziś o godz. 16.20 na fali łódzkiej rozgłośni wygłoszona zostanie pogadanka na temat wyścigu kolarskiego o puchar: łódzkiej Gwardii, Ogniw i redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Po gadance opracował Z. Skibicki.

uzyskując wynik remisowy 10:10.

W reprezentacji Warszawy za brako przed wszystkim Debsza i Koczynski.

Na wstępie trzeba zaznaczyć że zwycięstwo Łodzi wisało na włosku. Po walce Taborka w wa-  
dze średniej, Łódź prowadziła 10:6, ale reprezentanci naszego miasta w dwóch pozostałych waga-  
ch Albrecht i Kosiński przegrali swoje spotkania. Albrecht ze Spójni tomaszowskiej był tak stremowany, mając za przeciwnika Szymurę, że nie potrafił ani razu „wyprostować” prawej czy lewej ręki.

Ostatecznie w drugiej rundzie, zaraz po gongu młody ten bokser podniósł rękę do góry i podał się byłemu mistrzowi Europ.

Pozostała nadzieja w Kosińskim. Reprezentant Łodzi w wa-  
dze ciężkiej walcząc dosłownie kilkadziesiąt sekund. Famulicki w zwarcu przeciął mu łuk brwi

wy, a lekarz zdecydował, żeby łodzianina odesłać do rogu.

Jeszcze 15 minut przed rozpoczęciem meczu padał w Warszawie ulewny deszcz. Zanosilo się na to, że spotkanie w ogóle nie odbędzie się, ale w chwili-gdy bokserzy wyszli na ring - nie-  
bwo wygodożilo się i spotkanie rozegrane zostało w normalnych warunkach. Na trybunach centralnego kortu CWKS zebrało się około 5000 widzów.

### Znasz się na kolarstwie? Szykuj więc nożyce i klej...

Mecz stał na stosunkowo niezłym poziomie, a poszczególne walki były bardzo zażarte. Punkty dla Łodzi zdobyli: Anielak, Szaliński, Olezyk, Ściagała - (remis), Nagajski - (remis) i weteran boksu polskiego Taborek

#### PRZEBIEG WALK BYŁ NASTĘPUJĄCY

**WAGA MUSZA:** Anielak wy-  
punktował Fronckowiaka. Łodzianin w I rundzie pokazał piękny boks, zdobywając zdecydowaną przewagę punktową. Fronckowiak cały czas był w defensywie, w drugim starciu Fronckowiak walczył słabo, a łodzianin w dalszym ciągu ma przewagę i panuje nad sytuacją. W ostatniej rundzie Anielak nie wytrzymał tempa i bokser Warszawy zaczyna dochodzić do głosu, ale nie może nadrobić straconych punktów. Wszyscy trzej sędziowie przyznali zwycięstwo Anielakowi.

**WAGA KOGUCIA:** Cozas przegrał z Szatkowskim. Walka na dystans. Cozas walczył z rezerwą. Dopiero w drugiej rundzie padają silne ciosy. Łodzianin walczy ambitnie i w trzeciej rundzie trafia niebezpiecznie przeciwnika. Zwyciężył jednogłośnie Szatkowski.

**WAGA PIÓRKOWA:** Szaliński pokonał Szczurkowskiego. Łodzianin nie może wyprowadzić lewej prostej, ale jest bardzo szybki i nieodpuszcza do głosu swego przeciwnika, który zresztą i niewiele umie.

Szczurkowski jest wyjątkowo twardy i odporny na ciosy. Przez dwie rundy Szaliński grał po ringu warszawianina.

Łodzianin miał dobry finisz i wygrał zdecydowanie chociaż je-  
deh z sędziów przyznał zwycięstwo bokserowi Warszawy.

**WAGA LEKKA:** Olezyk pokonał przez techniczne ko. Kiliona. Zapowiada się niedobrze dla Olezyka, bo Kilion na początku trafia celnie, ale potem Olezyk dochodzi do głosu i bokser Warszawy dwa razy odpoczywa do 8 na deskach. Po pierwszej rundzie sędzia ringowy odsyła Kiliona do rogu ogłaszając zwycięstwo łodzianina przez tko.

**WAGA LEKKO-PÓLSREDNIA:** Ściagała zremisował z Wesołowskim. Pierwsza runda minęła bez efektu. Ściagała ma nie-  
znaczną przewagę.

W drugim starciu, walka nie-  
co się ożywia. Łodzianin otrzymuje napomnienie za bicie w tył głowy. Runda dla Wesołowskiego. Ściagała ma piękną pracę nóg. Zazarta walka kończy się wynikiem remisowym.

**WAGA PÓLSREDNIA:** Stanikowski, przegrał ze Stefanikiem. Popularnie zwany „murynek” walczył z przeciwnikiem, który ma znacznie dłuższe od niego ręce i dlatego nie potrzebnie starał się zdobywać punkty z dystansu.

Nasz sekundant Garncarek na-  
stawia Stanikowskiego na półdystans. W ostatnim starciu Stanikowski ma przewagę, ale zwycięża zasłużenie Stefanik.

**WAGA LEKKO - ŚREDNIA:** Nagajski zremisował z Jaworskim. Łodzianin polował na cios, a Jaworski punktował. Nagajski nie wytrzymał tempa.

**WAGA ŚREDNIA:** Taborek pokonał zdecydowanie Barańskiego. Łodzianin miał za przeciwnika emigranta z Francji. Taborek walkę tę wygrał z usmiechem na ustach.

**WAGA PÓLCIEŻKA:** Albrecht poddał się po pierwszej rundzie Szymurze.

**WAGA CIĘŻKA:** Kosiński przegrał przez tko z Famulickim. Po kilku ciosach zaczyna krwawić łuk brwiowy u Kosińskiego. Walka zostaje przerwana, a sędziowie ogłaszają zwycięstwo boksera Warszawy.

Mecz kończy się ostatecznie wynikiem remisowym 10:10.

W ringu sędziował Lisowski, punkty obliczali: Sikorski, Nowakowski i Kupferstein.

## Pierwszy w historii wychowania fizycznego w Polsce złot korespondentów sportowych

Mimo wielkich osiągnięć naszej kultury fizycznej, wciąż jeszcze na drodze jej piętrzą się trudności, które usunąć można tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich organizacji i wszystkich działaczy aktywnie w sporcie pracujących. Korespondenci terenowi mają tu również do spełnienia poważną rolę. Od ich pracy w dużym stopniu zależy umasowienie wychowania fizycznego, a więc rozrostu kół, Ludowych Zespołów i SKS, a więc tych ogniw, które w ostatecznym rozrachunku decydują o

charakterze i treści naszej kultury fizycznej.

Po raz pierwszy w historii sportu polskiego odbędzie się dziś w Katowicach i Złot terenowych korespondentów sportowych.

Złot ten zorganizowany został przez redakcję „Sportu”.

Jakkolwiek korespondenci nadsyłali dość szczegółowe relacje ze swych terenów, jakkolwiek dzielili się z redakcją wyrażnymi osiągnięciami sportowymi z ich terenu, jak również z całą odwagą i bezwzględnością zwalczała zło, to jednak na pewno nie poruszał wszystkich. Dziś podczas złota, korespondenci katowickiego „Sportu” poruszają niewątpliwie najbardziej aktualne zagadnienia, opracowując wspólnie linię dalszego działania.

Zyczymy więc owocnych obrad.

### Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące piłkarskie mecze ligowe:

Gwardia (Kraków) - Kolejorz (Poznań)

Włókniarz (Kraków) - Budowlani (Chorzów).

Kolejarz (Warszawa) - Ogniw (Kraków)

Unia (Chorzów) - Włókniarz (Łódź)

Górniki (Radlin) - Ogniw (Bytom)

Gwardia (Szczecin) - CWKS (Warszawa).

W czasie od 16 bm. do 21 sierpnia trwać będzie przerwa w rozgrywkach o mistrzostwo I Ligi.

### Akademicy przed tarczą strzelecką

W niedzielę od godz. 8 na strzelnicy Ogniw w Parku Ludowym na Zdrówiu odbędzie się Akademia Mistrzostwa Strzeleckiego Srodowiska Łódzkiego. W zawodach weźmą udział członkowie Sekcji Strzeleckiej reprezentacji uczelni oraz wszyscy zawodnicy, którzy do dnia 7.7.1951 r. uzyskali normę III kl. OS.

Strzelania kwalifikacyjne odbywają się codziennie na tej strzelnicy od godz. 8-13 i 15-19. Uczestnicy będą mieli zaliczoną normę na SPO.

### Wypalić zło gorącym żelazem!

## Przenosimy w teren uchwałę GKKF

Na tie smutnych wypadków radomszczańskich, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej postanowił wyciągnąć jak najdalej idące wnioski.

Nie tak dawno podawaliśmy o-  
szernie jaka uchwała powzięła w tej sprawie Prezydium GKKF. W nowajcy wypadków radomszczańskich zostali surowo ukarani. Na tym nie może zakończyć się jednak akcja zmierzająca do wypelenienia sportu polskiego socjalistyczną treścią. Zalecenia GKKF powinny dotrzeć do wszystkich zakątków naszego kraju, więc i-  
powinny ukazać się we wszystkich gazetkach ściennych organizacji sportowych. Ze zrozumiałych więc względów łódzki WKKF postanowił rozpocząć akcję w celu z jednej strony - uświadomienia, z drugiej - oczyszczenia szeregów sportowców polskich z elementów, które nie rozumieją znaczenia i idei kultury fizycznej.

W dniu 13 lipca o godz. 16 w wielkiej sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (ul. Ogrodowa 15) odbędzie się zebranie aktywu sportowego z terenu całego województwa i miasta Łodzi. Tematem zebrania będzie omówienie sytuacji w sporcie na terenie woj. łódzkiego na tie wypadków radomszczańskich. Dyskusję poprowadzi referat.

### Wypowiedzi REDAKCJI

Zygmunt z Końskich. - W Łodzi jest b. dużo szkół ogólnokształcących zwykłych i dla pracujących. M. in. szkoły dla pracujących mieszczą się przy ul. Andrzeja Struga 24, Sterlinga 24. Programy w szkołach zwykłych i dla pracujących są podobne, uprawnienia po ich ukończeniu - jednakowe. Ponieważ nie podał Pan swojego adresu, nie możemy Panu odpowiedzieć wyczerpująco listownie. Prosimy zwrócić się do Wydz. Oświaty przy Prez. R. N. Łódź, ul. Piotrkowska 104, pokój nr 254.

## Płyną strumieniem zgłoszenia na Wyścig Kolarski „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Wśród sportowców istnieje równie liczna grupa młodzieży, która nigdy nie uskarża się na brak w tramwajach lub brak taksówek na postoju. Te środki lokomocji mogą dla nich w ogóle nie istnieć, bowiem nieodłącznymi ich towarzyszami - są rowery! Nie też dziwnego, że lokal redakcji „Dziennika Łódzkiego” przypominał wczoraj swym wyglądem raczej parking rowerowy niż instytucję, w której przygotowuje się materiał do gazety. Już od samego rana odwiedzali nas kolarze. Różnego rodzaju rowery transportowali aż na III piętro, aby tu zgłosić się do wyścigu „Dziennika Łódzkiego”. Najwięcej kandydatów zapisało się wczoraj na wyścig turystyczny, który rozegra się w niedzielę na dystansie 25 km. Obok bardzo młodych i wiatych jeszcze chłopców, lista zgłoszonych zawiera również nazwiska starszych wiekiem kolarzy. I ci postanowili spróbować swych sił w walce z młodymi na szosie.

Kilka zgłoszeń wpłynęło ponadto od reprezentantów Ludowych Zespołów Sportowych. Sądymy, że przedstawiciele polskiej wsi pu-  
bliczności powita naprawdę serdecznie.

Również łódzka Gwardia nadesłała wczoraj wykaz zgłoszonych kolarzy. I tak w wyścigu głównym startować będą: Salyga, Lis-kiewicz, Ulik i Zdunek. W kategorii II udział wezmą: Kołodziejczyk, Dobrzański, Wojnowski, Dzieża, Gładzikowski i Wech. Ponadto 9 kolarzy zgłoszono do wyścigu turystycznego.

Przypominamy, że zgłoszenia na leży kierować na adres: Redakcja „Dziennika Łódzkiego” - Łódź, Piotrkowska 96.

(53)

JORGE AMADO

# ZAMARLE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁ. Z PORTUGAJSKIEGO  
MARGALITA HOLYŃSKA I EUG. GRUDA

- Po co przyjechał? Ty mu nie pozwolisz tu zostać, prawda, Livio?

- Ale powiedzcie, stryju, dlaczego? - nalegał Gumercindo.

- Nie warto zaczynać z nieboszczykami. Wszyscy uważają go za zmarłego.

Powiedziawszy to Francisco wyszedł. Młodzi widzieli, jak zawrócił do „Farol das Estrelas”. Żaden statek nie zawiązał tego dnia do portu, w jaki więc sposób przybył Leoncio? I chociaż tej nocy nie wypłynął na morze żaden statek, Leoncio nigdy już do nich nie powrócił. Medalion, który dał Livii, był złoty i bardzo stary, pochodził z krajów odległych. Sam Leoncio robił wrażenie człowieka z innej epoki i z bardzo dalekich stron.

Tamtego wieczoru poszli do kościoła Conceição da Feira. Livia wypytywała Gumercinda, czy wiedział coś o nieznanym stryju. Nic nie wiedział. Stary Francisco nigdy nie mówił o swym bracie, Esmeraldy nie spotkali w kościele. Pewnie znużono ją czekanie na Gumercinda i odeszła. Gumercindo odetchnął. Nie będzie zmuszony patrzeć, jak Mulatka daje mu znaki na mię. Czyżby Leoncio ze względu na podobny występ nie mógł pokazać się na wybrzeżu? Czyżby dlatego stracił swój port? Marynarz traci prawo powrotu na swoje wybrzeże tylko wtedy, gdy uczyni coś, co sprzeciwia się wszelkim zasadom honoru. Esmeraldy nie ma w kościele pachnącym dymem kadzidel. Przed kościołem urządzono kiermasz. Doktor Filadelfio zbierał tu młodzieńki, wypisując w swym „biurze” wiersze miłosne i listy. Jakiś Murzyn, którego otoczono kołem, śpiewał:

Kiedy jestem pijany,  
to mam głowę ciasną;  
z ciasta robię banany,  
a z bananów ciasto...

Gdy wrócili do domu, powitał ich zza ściany głos Rufina:

- To ty, bracie?

- To my. Wróciliśmy.

- Skończył się odpust?

- Już po nabożeństwie, ale jest jeszcze kiermasz na placu.

- Widziałas Esmeraldę, Livio?

- Nie, nie widziałam. Ale my tam byliśmy bardzo krótko.

Rufino coś groźnie wymruczał.

- Jak załatwiłeś z coronelem? - zapytał Gumercindo.

- Ech, podzielimy się stratą...

Po kilku chwilach odezwał się znowu:

- Paskudna noc. Zdaje się, że będzie źle.

Gumercindo i Livia przeszli do drugiej izby. Livia oglądała medalion otrzymany od Leoncia. Gumercindo też mu się przyglądał. - Ładny - powiedział. Słyszeli niespokojne kroki Rufina. Może Esmeralda spotkała się z kimś w mieście lub na wybrzeżu? Rufino nie dowierzał kochance.

Była na pewno zdolna oskarżyć Gumercinda, że ją usiłił. Co by to była za piekielna awantura, stokroć gorsza od burzy. Gumercindo nie podniósłby ręki przeciw Rufinowi, nie dotknąłby go. Pozwoliłby się zabić. Co wówczas stanie się z Livią, z dzieckiem, ze starym Franciskiem? A kto zdradza przyjaciela, ten po śmierci zostaje pozbawiony portu. Niepokój Gumercinda ustał dopiero w chwili, gdy usłyszał kroki wracającej Esmeraldy i jej słowa:

- Spóźniłam się, mój Murzynku. Ale czegoż ja też nie widziałam! Myślałam, że po mnie przyjdiesz.

- Ty suko, gdzieś się włóczyła? Nikt cię nie widział w kościele.

- Phi, w takiej gromadzie ludzi! A ja widziałam Livio... Gumercindo usłyszał odgłos uderzeń. Rufino bił Esmeraldę.

- Jak cię złapię na oszustwie, to cię posłę na dno...  
- Ja? oszukiwać? Ależ to kłamstwo! Nie bij mnie...  
To, co usłyszeli potem, nie było odgłosem bójk. Mulatka

miała zielone oczy i krągłe biodra, a Rufino był w niej zakochany.

Burza zerwała się o północy. Wiatr, który ją przyniósł, rzadko bywał zwiastunem burzy, ale gdy już ją rozpułtał, nie znał miary w swym szaleństwie. Nawalnica zerwała się o północy i wiele barek zaskoczyła na morzu. Francisco powracający z „Farol das Estrelas” obudził Gumercinda i Rufina:

- Zdaje się, że burza wyrzuciła trzy czołna. Trzeba iść z pomocą. Wyrusza kilka łodzi. Proszę, żebyście też wypłynęli. Barki wiozły całe rodziny. Powywracali się wszyscy.

- Gdzie?

- Niedaleko. Przy wejściu do zatoki.

Wybiegli. Gumercindo i Rufino odbili od brzegu. Potężne bałwany uderzały w saveiro. Inne łodzie płynęły na przemie. Gumercindo dogonił je po chwili. W ciemności nocnej szarzał żagiel zatopionego saveira. „Viajante sem Porto” prowadził ekipę ratowniczą. Z łatwością pokonywał fale. Postać mestre Manuela rysowała się w świetle latarki. Gumercindo krzyknął:

- Hop, hop, Manuelu!

- To ty, Gumercindo?

Rufino siedział w milczeniu. Nagle zapytał przyjaciela:

- Czy nie wiesz, co mówią w przystani o Esmeraldzie?

- Niby co mają mówić? - z trudem wykrztusił Gumercindo.

Bałwany rozbijały się o saveiro. Płynący na przemie „Viajante sem Porto” raz po raz zniknął za piętrzącymi się falami.

- Czy nie mówią przypadkiem, że się lajdaczy? Przecież mnie tego nie powiedzą...

- Nie, nie nigdy nie słyszałem.

- Wiesz, że ja ciągle w drodze... Więc proszę cię o pewną przysługę: jak się czegoś dowiesz, zaraz mi powiedz... Nie chcę, by mi przyparowało rogi. Mówię to, bo jesteś moim przyjacielem. Boję się tej Mulatki.

(c. d. n.)